

Drodzy czytelnicy!

W tym numerze znajdziecie m.in. wiele aktualności z życia naszej szkoły, jak np. Światowy Dzień Wolontariatu obchodzony przez uczniów z klas 4-6 czy artykuł dotyczący boisk sportowych "Orlik". Życzymy ciekawej lektury!



Wolontariat? Po warsztatach z panią Anną Dymną to słowo z pewnością nie było już nikomu obce. Wtedy też mogliśmy

zaprezentować nasze własne pomysły na pomoc innym. Szczegółowa relacja na stronie 3.

M.M1999

"Orlik" już gotowy!

Prace nad długo wyczekiwanyymi przez wszystkich uczniów boiskami sportowymi zostały zakończone. Wszyscy są pod ogromnym wrażeniem. Więcej na str. 2. M.M1999

Aby sieć była bezpieczna...

Jak chronić prawa autorskie w sieci? O czym musimy pamiętać rozpowszechniając cudze teksty w internecie? Więcej na ten temat na str. 5

A jak po Mikołajkach? Wszyscy zadowoleni?



ORLIK ROKU 2012

Budowa orlika zaczęła się w sierpniu 11. roku, a trwała do 29 listopada 2011. Na początku otwarcia prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, główny gość spotkania, zamiast przecięcia wstęgi, oddał pierwszy strzał, który został obroniony przez losowo wybranego bramkarza.

Oj działo się, działo...

W drugiej części spotkania, w sali gimnastycznej, odbyła się część artystyczna. Był tam między innymi pokaz dwóch grup cheerleaderskich. Punkt kulminacyjny stanowił występ Krzysztofa Golonki, który oczarował wszystkich niesamowitymi sztuczkami piłkarskimi. Krzysztof Golonka jest finalistą programu telewizyjnego "Mam talent". Na tę imprezę zostały wybrane tylko niektóre klasy z całej szkoły. Uczniów reprezentowały zarówno klasy ze szkoły podstawowej,



jak i z gimnazjum. Program Moje Boisko Orlik 2012 to prowadzona pod inspicjami Ministerstwa Sportu i Turystyki inicjatywa zakładająca budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym, w każdej gminie na terenie całego kraju. W skład kompleksu



wchodzą dwa boiska (piłkarskie i wielofunkcyjne) oraz wielofunkcyjny budynek sanitarno szatniowy o powierzchni ok. 60 m². [ze strony szkoły]

Zdjęcie obok: Widok na jedno z boisk "Orliika"



Chcemy się bawić, odpoczywać na świeżym powietrzu, spotykać z przyjaciółmi. Przychodzić na Orlik, by pograć w ulubione gry, dopingować kolegów, by poczuć smak sportowej rywalizacji. [strona szkoły]

Każdy jest komuś potrzebny

Zajęcia z wolontariuszami fundacji Anny Dymnej w: 6c, 5a, 5c i 4b

Wolontariusz musi być cierpliwy, odpowiedzialny, obowiązkowy, punktualny, pomocny, miły, dobry....

rzede wszystkim musi być gotowy długo, z poświęceniem własnego czasu, nieść pomoc - zupełnie bezinteresownie. W pewnym sensie robi to też dla siebie, by udowodnić sobie, że jest szlachetnym człowiekiem. Może też z potrzeby serca, by inni go potrzebowali.

Na piątkowej lekcji języka

polskiego w 6c (25 XI)

przyszło kilku

wolontariuszy z fundacji

Anny Dymnej.

Na początku przedstawili się nam i opowiedzieli trochę o sobie. Pierwsze zadanie, która nam wyznaczili, to odrysowanie swojej dłoni na kartce papieru. W środku dłoni wpisaliśmy swoje imię i nazwisko, a kartki z obrysem dłoni podawaliśmy do swoich kolegów. Na kartce, którą dostaliśmy od kolegi lub koleżanki mieliśmy napisać, za co lubimy tę osobę, której imię wypisane jest na dłoni. Udział w tej zabawie brała także nasza wychowawczyni Pani Marta Jankowska. Na zakończenie zabawy wolontariusze odczytali nasze wpisy. Wszystkim się ta zabawa się podobała. Mieliliśmy okazję dowiedzieć się, czy jesteśmy lubiani i za co. Kartki wróciły do nas na pamiątkę. **Po** skończeniu



zabawy z kartkami, na środek klasy wyszło kilka koleżanek i kolegów. Mieli oni za zadanie włożyć kartkę papieru do teczki, ale utrudniali im to rękawiczki na rękach. Zadanie nie było łatwe, jednak, gdyby osoby biorące w nim udział

pomagały sobie nawzajem, byłoby łatwiejsze. To zadanie miało nam pokazać, ile możemy zdziałać i o ile jest nam łatwiej, kiedy



współpracujemy ze sobą. Gdy już wszyscy uczniowie będący na środku klasy włożyli kartki do teczki, nadszedł czas na kolejne zadanie. Jeden z naszych kolegów wyszedł na środek klasy, a wolontariuszka zawiązała mu oczy chustą. Musiał on przejść kilka metrów, które były zastawione krzesłami.

Następnie wśród wszystkich osób w klasie musiał znaleźć jedną, wytypowaną przez wolontariuszy osobę i poprosić o gumkę do mazania. Wszystko to musiał zrobić z zawiązanymi oczami, co pokazało nam, jak ciężko jest niewidomym.

Anna Sanecka, 6c

Następnie, na środek klasy znów wyszło kilku uczniów. Założyli oni okulary, bądź gogle, na których przyklejone były plastry i folia bąbelkowa. Założyli także rękawiczki. Zadanie mieli takie, że musieli odczytać numer strony książki, który był zamieszczony z tyłu na okładce,



oraz odszukać tę stronę, **O**raz przeczytać fragment na niej zamieszczony. Mimo ponownych trudności wszyscy sobie poradzili. Wniosek z tego jest taki, że każdemu czasem trzeba pomóc.

Samo serce ,sama dobroć - Anna Dymna

Finał akcji fundacji Anny Dymnej odbył się 5 grudnia - w Światowy Dzień Wolontariatu. Znana aktorka Anna Dymna odwiedziła naszą szkołę z okazji Dnia Wolontariatu

W trakcie uroczystości, uczniowie wybranych klas, przedstawili na forum całej szkoły swoje pomysły i efekty dotychczasowych działań na rzecz naszej szkoły, grupy kolegów i

koleżanek, którzy w sposób szczególny potrzebują wsparcia. Czuliśmy się wyróżnieni, mogąc spotkać się i porozmawiać ze znaną aktorką. Pani Anna Dymna urodziła się 20 lipca 1951 roku w Legnicy. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Jej życie zawodowe nieprzerwanie związane jest z Narodowym "Starym" Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej. Zadebiutowała jeszcze jako studentka na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, w rolach Isi i Chochoła w "Weselu"

(1969 r.) reżyserowanym przez Lidę Zamków. Obecnie ma w dorobku ponad dwieście pięćdziesiąt ról teatralnych i filmowych. z najwybitniejszymi polskimi

piękno żywego słowa. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż Pani Anna jest założycielką fundacji charytatywnej pod nazwą Mimo wszystko, która wspomaga osoby niepełnosprawne, ubogie oraz osierocone dzieci. Uczniowie klas IVb, Va, Vc oraz VIc otrzymali od

Pani Anny odznaczenia Super Wolo oraz na każdą klasę po trzy zdjęcia z autografem aktorki. Mam nadzieję, że uczniowie naszej szkoły będą kontynuowali działalność

wolontariuszy nie tylko w okresie szkolnym, ale również później w życiu dorosłym. Może kiedyś uczniowie naszej szkoły założą własne fundacje tak jak Pani Anna Dymna.

Bartolomeo :)



reżyserami, m.in.: Andrzejem Wajdą, Konradem Swinarskim, Jerzym Jarockim, Jerzym Grzegorzewskim, Jerzym Hoffmanem, Kazimierzem Kutzem, Teresą Kotlarczyk, Barbarą Sass i Janem Klatą. Jest pedagogiem w Państwowej Wyższej Szkole

Teatralnej im. Ludwika Solskiego, a także inicjatorką i gospodynią Krakowskich Salonów Poezji, coniedzielnich spotkań we foyer Teatru im. Juliusza Słowackiego, gdzie, w kameralnej atmosferze, dzięki wybitnym twórcom oraz



Co jest dostępne, a co nie?

Jak chronimy prawa autorskie w sieci

Ważne jest aby chronić prawa autorskie i nie kopiować cudzych tekstów, a potem przedstawiać ich szerszej publiczności jako swoje dzieło.

Internet nie zna granic więc kontrolowanie kradzieży nie jest całkowicie możliwe. Ale niech ktoś sobie nie myśli, że w takim razie jednak może to robić!

To jest karane nawet więzieniem.

Jednak dla dzieci jest to coś niepojętego: Po co robić coś samemu skoro wszystko jest gotowe w internecie?. Wiele uczniów w ten sposób pisze wypracowania lub referaty na prostej zasadzie kopiuj i wklej, bo po co się wysilić i zmienić chociaż kilka słów? Serwisy typu ściąga.pl, wikipedia.pl nie są zastępstwem dla samodzielnego przeczytania i opracowania tematu własnymi słowami. Mogą jedynie służyć jako pomoc w obszarach nieznanych lecz nie w obszarach głównych. Mając do wyboru: późniejsze



oddanie pracy lub skopiowanie czyjejs, wybieramy zawsze tę pierwszą opcję. Otwarte Zasoby Edukacyjne to materiały ogólnie dostępne w sieci. Posiadają wolne licencje i są darmowe do pobrania lub skopiowania. Takie coś jest dobre i bezpieczne ponieważ Internet nie zna granic więc kontrolowanie kradzieży nie jest



U góry...

Jest znak C w kółeczku. Praca oznaczona tym symbolem jest chroniona przez prawa autorskie, lub nazwa jest zastrzeżona.

aska_wrob

całkowicie możliwe. Prawo autorskie jest ważne do 70 lat po śmierci autora i współautorów. Teraz powiemy i czymś co robi wiele osób, czyli o ściągnięciu i pobieraniu w nielegalny sposób plików muzycznych i piosenek. Serwis

Jamendo umożliwia bezpieczne i legalne pobieranie pojedynczych piosenek, całych albumów lub kilku osobnych utworów.

Z lewej strony...

W efekcie wyszukiwania wyświetlana jest lista albumów na wolnych licencjach. Każdy z nich można posłuchać online lub pobrać na dysk własnego komputera.

aska_wrob



Z lewej strony widzimy litery CC w kółku. Ten skrót oznacza, że wolno: daną pracę:

- kopiować,
- rozpowszechniać,
- odtwarzać,

aska_wrob

HARCERZ ZNACZY WZÓR DO NAŚLADOWANIA

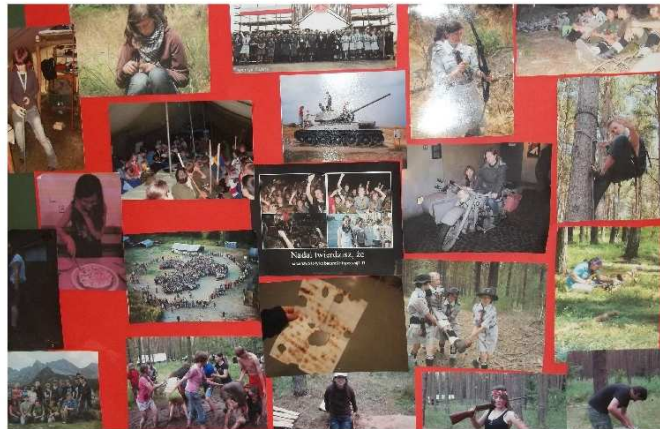
Wszystko zaczęło się od jednej książki "Scouting for Boys" autorstwa Roberta Baden-Powella wydanej w 1908 roku. Trzy lata później w 1911 nakładem Związku Polskiego Sokolich wydano jej tłumaczenie dokonane przez Andrzeja Małkowskiego.

Tomi009

SZLACHETNOŚĆ

PRZYMIOTY HARCERSKIE

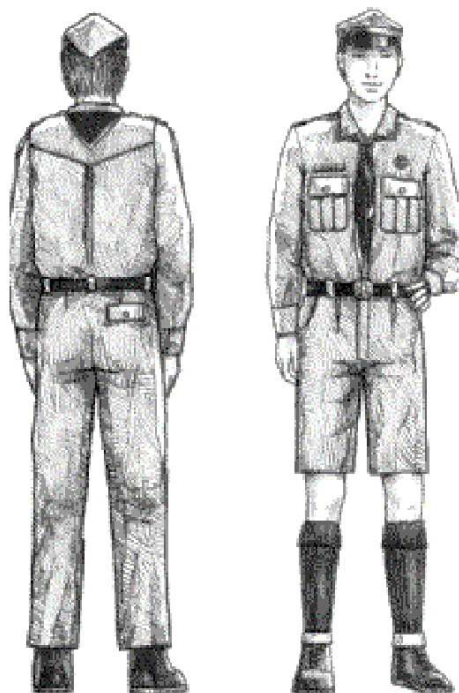
Opis munduru:
rogatywka z doczepioną lilijką.
bluza mundurowa harcerska, a na niej:
* na pagonach patki
* chusta
(otrzymywana z rąk drużynowego po przejściu Próby)
spięta suwakiem
odznaczenia stosowne do stopnia (lilijka lub krzyż) i funkcji (sznur w odpowiednim



kolorze lub jego brak) *plakietka z napisem "ZHR" nad prawą kieszenią. *plakietka Szczepu na lewym rękawie* plakietka 'Kraków' (2 cm poniżej plakietki Szczepu)
3. spodenki mundurowe harcerskie
4. pas harcerski z klamrą ZHR
5. sztuce
6. wywijki

PRACOWITOSĆ

SAMODZIELNOŚĆ



Kodeks harcerski

1. Harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przyrzeczenia Harcerskiego.
2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.

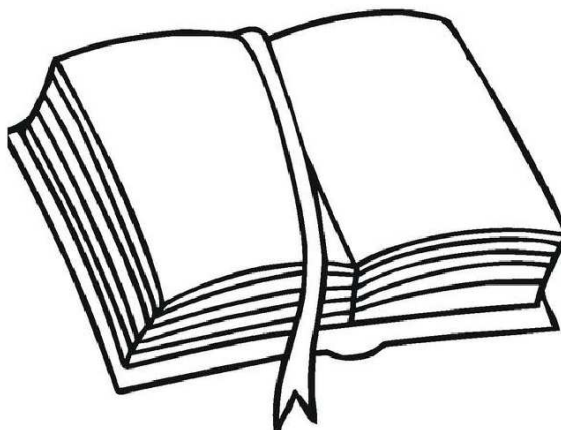
HONOR

6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom oraz wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych

Nickolas Pyron i Mistyczny Kamień Rycerza Cyklonu Rozdział 2

Spodnie? Są, tshirty ? są, - pomrukiwał Nickolas bielizna ? Jest , komórka ? Jest, wszystko jest.. Nick po tych słowach wyszedł z domu i wsiadł do taksówki : - Gdzie zawieźć ? - Na lotnisko, proszę. Gdy przyjechali, kierowca poprosił o pieniądze : - 30 dolarów się należy . - Proszę bardzo - powiedział Nick, dając należne mu pieniądze. Gdy wysiadł, zobaczył wielki samolot S.S CRISPINO. - Tak to na pewno ten samolot - powiedział - Ale na wszelki wypadek sprawdzę po czym wyjął małą karteczkę, na której miał napisane : samolot: S.S CRISPINO, bilet w prawej kieszeni spodni. Wszedł do niewysokiego budynku, podszedł do lady, podał bilet oraz podszedł do schodów. - Dzień dobry - powiedziała stewardessa, po czym dodała - co 40 minut obsługa będzie przechodziła po pokładzie, więc gdyby pan czegoś sobie zażyczył, to

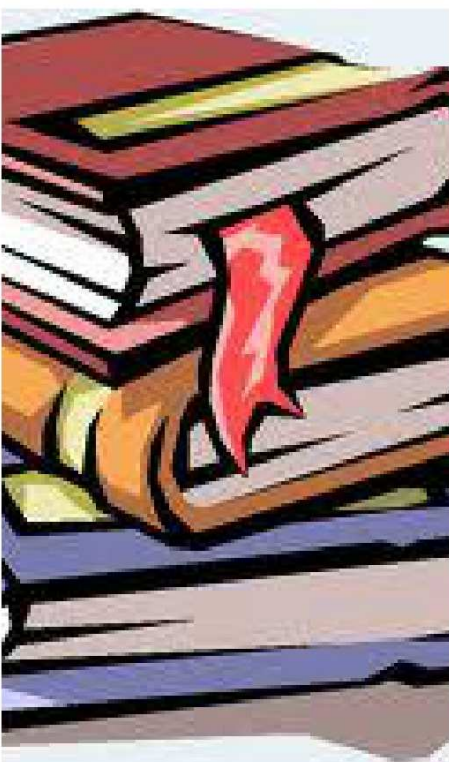
proszę o to zapytać obsługę Od razu dziękuję i życzymy miłego lotu Blondyn po wejściu na pokład samolotu sprawdził na bilecie, które ma miejsce; wypadło mu



akurat 40. koło starszej pani. Gdy przy niej usiadł, odezwał się chrapliwy głos: - Witam , synku, kogoś mi przypominasz ach chyba Edwarda Nothsona z roku 1967 I tak zleciała jego podróż - musiał słuchać historyjek starszki, które nie były zbyt ciekawe.. Obudził go głos kapitana - Dzień dobry państwu, jesteśmy na miejscu, dziękujemy za skorzystanie z linii lotów CRISPINO. Nick wysiadł i ujrzał wielką wyspę i wysoki wieżowiec z Napisem HOTEL PARADISEOd

hotelu dzieliło go chyba z 7 km, więc nie był zbyt wesoły - .pięknie, po prostu pięknie.- wyszeptał niezadowolony 15-latek. Taszczył swoje walizki po chropowatej ziemi przez siedem kilometrów i gdy się zdawało, że gorzej już być nie mogło, lunął deszcz, a on miał jeszcze 5 kilometrów (ironia losu?) Nagle otworzyły się drzwi automatyczne i wszedł człowiek z oklapniętymi włosami. - Dzień dobry - warknął Nick. Witamy w hotelu Paradise!! wykrzyknął radośnie kierownik hotelu - to pan tu robił rezerwację pokoju 235 ? - Tak - burknął Nick. - To proszę podpisać tutaj i odebrać kartę. Nick podpisał się , odebrał kartę, po

czym natychmiast poleciał do pokoju; włożył kartę do czytnika, wrzucił szybko torbę na łóżko i poszedł na obiad, ponieważ po długim locie był głodny jak wilk. Na obiad było wiele pyszności. Niespodziewanie spotkał Marka Brodsona !! - Cześć Tim!!!- wykrzyknął Nick. - Siemka Nick!! odpowiedział Tim, po czym podszedł do niego. - Co tutaj robisz, Tim? - Po prostu przyjechałem tutaj na miesiąc, a ty ?- odpowiedział. - Ja tutaj przyjechałem na



Z miesiące - Spotkajmy się później wtrącił Tim. Później blondyn poszedł się przebrać i wyruszył spełnić swoje marzenie , zobaczyć wulkan z bliska. Gdy podszedł bliżej,

w drugim momencie przeistoczyły się w duże szpary! Stopień zawalił się, a Nickolas wylądował w ciemnej jaskini, w której zobaczył rozmazaną błękitną poświatę; na szczęście po chwili wzrok oswoił się z otoczeniem i wtedy dopiero zobaczył źródło kolorowego blasku . Lśniący kamień z wrytymi znakami : Trzy falowane linie zakręcone na końcówkach. Gdy go dotknął, kamień zalsnił, wypuścił dwie linie, po czym przywiązał się do jego szyi! Nick upadł i próbował zdjąć kamień, ale nic z tego ! Wtedy dopiero zauważył, że kamień go nie dusi, lecz tylko wisi jak naszyjnik. Wstał a wówczas otworzył się wielki promień energii, który wytrysnął prosto w niego, a po chwili powiększył się i utworzył portal. Nick chciał uciekać, ale wisior ciągnął go w miejsce niebieskiego tunelu; po chwili już w nim był ; w tym

zauważył niewysokie podwyższenie skalne, z którego spokojnie mógł zobaczyć wulkan; wszedł na mały stopień iii.. ujrzał piękny, wielki i jednym słowem przewspaniały wulkan Po chwili na stopniu pojawiły się niewielkie pęknięcia,, które

momencie zrobiło mu się czarno przed oczami...

Już w następnym numerze rozdział 3 powieści **NIE PRZEGAPCIE**

Nickolas04

Wspominamy andrzejki

Czy komuś z Was sprawdziły się wróżby andrzejkowe? Niektórzy twierdzą, że tak... Większość zaprzecza. Tak czy siak, andrzejki to świetna zabawa. Towarzyszy im zawsze dreszczyk emocji. Jak widać na załączonych zdjęciach, zawsze wróżą dziewczyny, wokół nich tłumek chłopców.



W tym artykule opisujemy, jak obchodzimy andrzejki w szkole.

Anna Pancerz, Dominika Horabik z 5a - przygotowały wróżbę z imionami. Dagmara Dyrda, Magdalena Kucharska z 5a - organizatorki wróżby z kartkami papieru. Julia Jarosik, Zuzanna Sulich, Katarzyna Słomińska z 5d - autorki wróżby z kartami, długopisami i kośćmi. Ponadto: Olga bulka, Paula Bulka, Aga Piskorska

Karolina Mejbaum, Alicja komeża - z 6a.

Jak co roku w naszej szkole organizowana jest dyskoteka andrzejkowa. Między innymi są na niej wróżby.

W tym roku dyskoteka odbyła się 23

listopada. Również nie zabrakło najstynniejszej wróżby z wosku. Pragniemy podziękować naszym najwspanialszym wróżkom, bez których nic by się nie udało. Oto one:

Po 30 min. wróżenia nadeszła pora na taniec. Wszyscy bawili się świetnie, ale żałujemy, że było tak krótko.



Wróżby z wosku dotyczyły miłości i pomyślności w nadchodzącym roku.

Przelewanie wosku przez ucho od klucza utrudniało, ale i wzmacniało wróżebną moc zabawy. Klucz jest w tej wróżbie symbolem tajemnicy, ale i płodności - zamyka lub otwiera wszelkie sekrety i tajemnice.

Wyniki poznawało się, oglądając woskową płaskorzeźbę lub jej cień na ścianie. Można dopatrywać się wyglądu przyszłego partnera, atrybutów jego zawodu lub kraju, z jakiego pochodzi. Wystarczy uruchomić wyobraźnię, a cienie zaczną same mówić [internet]



Opowieść ducha

Lubicie straszne historie??
Jak tak, to mamy coś dla was!!
Dagmara Dyrda przedstawia: HORROR...

Cześć !!
Tu Elli :)

Opiszę wam przygodę, która zniszczyła moje życie. Miałam 13 lat. Od wielu lat moim marzeniem była MP3. Och, ta przeklęta MP3. Ona właśnie zniszczyła moje życie. Pewnego dnia, gdy jak



codziennie szłam do szkoły, usłyszałam czyjś śmiech. Przeraziłam się, ale powiedziałam sobie, że coś mi się przesłyszało. Później w drodze do szkoły czułam, że ktoś mnie śledzi. Przyspieszyłam kroku.

Wieczorem, przyjechali rodzice. Chciałam im powiedzieć o tym,

co mnie spotkało, ale uznałam, że o tym zapomnę.

Tak minęło kilka tygodni. Nic się nie zdarzyło, aż do tego dnia.



Gdy wystraszona doszłam do szkoły, wpadłam jak bomba do szkolnej toalety. Opryskałam się wodą z kranu i spojrzałam w lustro. Miałam włosy posklejane gumą. Do tego znowu ten śmiech, ten sam, który słyszałam u mnie w pokoju. Uciekłam z budynku. Wpadłam do domu, umyłam głowę i poszłam spać.

To był 24.05, moje urodziny. W ten dzień z radością poszłam do szkoły, a wracałam jeszcze chętniej.

U mnie w pokoju leżała zamknięta w opakowaniu MP3. Byłam uradowana. Gdy ją otworzyłam, okazało się, że coś jest na niej nagrane. Odtworzyłam nagranie i to był mój największy błąd. Komunikat brzmiał tak;
- Zabiję cię prędzej, niż myślisz!!
I znowu ten śmiech. Padłam na podłogę i już nie wstałam.

Okazało się, że zmarłam na serce. Podobno co trzeci członek rodziny od strony taty, też był tak prześladowany i umierał. To by było na tyle.

Odwiedziny świętego Mikołaja

Mamy zaszczyt powiadomić całą społeczność szkolną, że święty Mikołaj odnalazł u nas grzeczne dzieci. Nie tylko w klasie 2b, którą widzicie na naszych zdjęciach, ale w całym nauczaniu początkowym. Towarzyszyły mu dwa aniołki z 4c i jeden diabełek, również z 4c.

Wokół św. Mikołaja powstało wiele legend, ale trzeba wiedzieć, że jest on postacią historyczną świętym czczonym przez katolików i prawosławnych.

Urodził się około 270 roku w mieście Patara nad Morzem Śródziemnym (obecnie terytorium Turcji). Jego rodzice byli zamożnymi mieszczanami. Mikołaj już od dzieciństwa był chłopcem wyróżniającym się dobrocią, skromnością i pobożnością. Chętnie pomagał ludziom starszym, chorym i biednym, dzielił się tym, co posiadał. Postanowił zostać duchownym. Wcześniej stracił rodziców. Odziedziczony po nich majątek rozdał biednym mieszkańcom swojego rodzinnego miasta. Był słynny ze swej szczodrości. Według biografów, wsparł finansowo rodzinę zubożałego, zdesperowanego szlachcica. W nocy przez okno do jego sypialni wrzucił tyle złota, ile trzeba było na utrzymanie rodziny



i wydanie za mąż córek. Gdy został biskupem Miry,, dbał nie tylko o potrzeby duchowe, ale również materialne swoich wiernych. Był wrażliwy na krzywdę ludzką. Według jednego z podań, kiedy dowiedział się, że trzech młodzi mieszkańcy Miry zostali skazani na karę śmierci za jakieś drobne wykroczenie, udał się osobiście do cesarza do Konstantynopola prosić o ich ułaskawienie. Biskup Mikołaj zmarł 6 grudnia ok.



342 roku. Kult św. Mikołaja bardzo szybko się rozpowszechnił. Pewien pisarz średniowieczny napisał: "Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich ikościół, wzniesionych ku jego czci".

annawiktoria1301

Wierszyki na Mikołajki

Mikołajki to szczególnie czas
Wtedy radość wita nas
A kiedy zaśniesz błogim
snem
Święty Mikołaj odwiedzi cię
Gdy rano przeczeszesz włos
Prezentów będzie moc !



Renifer Rudolf już grzeje
kopyta,
Mikołaj w pośpiechu prezenty
chwytą,
niech wszystkie smutki wnet
pójdą w ką
ja dziś Ci życzę Wesołych
Świąt! :)